



Jacek Sempoliński

Rysunki najnowsze

spa spot

maj/czerwiec 2011

Motto

Przedmioty, którymi zajmuje się matematyka, takie jak liczby i trójkąty są doskonałe, idealne, wieczne, niezmiennie i przyjemnie niezależne od ziemskich rzeczy widzialnych. Nie można zobaczyć liczby cztery, gdyż istnieje ona w innym wymiarze rzeczywistości.

Także linie, trójkąty i inne rodzaje przedmiotów spotykane w dowodzeniu matematycznym nie mogą zostać utożsamione z niczym fizycznym. Konkretnie, fizyczne linie i trójkąty są tylko przybliżeniem matematycznych. Na przykład doskonała linia nie ma grubości, ale każda widzialna linia czy brzeg obiektu fizycznego zawsze ją ma.

Zważywszy na impresywność matematyki, inne rodzaje wiedzy powinny kopiować ją i także dotyczyć przedmiotów doskonałych i niecielesnych. Takimi przedmiotami są idee.

Platon



Prawdy abstrakcyjne znane są nam przed naszym urodzeniem, poczem zapomniane. Żyjąc pragniemy – na skutek władzy tęsknoty – przypomnieć sobie coś, jakby *déjà vu*, coś, co jest spoza naszego „planu”. Bo tęsknimy za czymś, czego nie mamy w życiu. Liczby i litery, linie odprowadzają nas w głęboką przeszłość, tą kiedy nas nie było. Linia nie istnieje, liczba cztery jest tylko dźwiękiem, podobnie głoska. Wprowadzamy to do materii – pisząc i i rysując. Mało tego, pisząc i rysując, siłą rzeczy, nadajemy owym wizerunkom sens. Być może, dla sensu właśnie podejmujemy czynność pisania i rysowania. A czy to nie nadużycie? Przecież głównym motorem działania jest tęsknota za zapomnianym. Usensowniać to nasza ludzka aspiracja – ona jednak źle nas prowadzi.

A gdyby znaki, które piszemy, pozbawić sensownego ładu i składu, jednoczącego „systemu”, może byśmy odnaleźli swą przyrodzoną czystość, czystość bez sensu.

Jacek Sempoliński



Krew utajona, maj 2010, akryl, papier, 29,5x21 cm

Profesor Jacek Sempoliński jest postacią wybitną.

Tysiące obrazów i rysunków, dziesiątki wystaw, setki artykułów, setki wychowanków, nagrody, wyróżnienia...

Od debiutu artystycznego w 1955 roku działa nieprzerwanie, pracując dzień w dzień, z wyjątkiem rzadkich, na szczęście, chwil, kiedy złożony jest niemocą.

Chłonie żarliwie wszelkie sygnały płynące doń ze świata zewnętrznego i z otchłani przeszłości. Kocha muzykę i poezję, zapach ziemi, szum wiatru, szmer Wisły przepływa-

jącej przed jego domem w Męcmierzu, kocha ludzi.

Odporny na mody i konieczność szokowania tworzy sztukę niepowtarzalną, nie mającą też naśladowców, jedyną, przepelnioną wielkim ładunkiem emocji.

W ostatnich latach następuje w malarstwie prof. Sempolińskiego redukcja środków do niezbędnego minimum.

Modelem staje się idea.

Tematem wiodącym obecnej wystawy jest cyfra.

Janusz Michalik



Cyfry arabskie, marzec 2011, papier, akryl, 29,5x21 cm



Cyfry arabskie, litery żydowskie, marzec 2011, akryl, papier, 29,5x21 cm



Krew utajona, maj 2010, akryl, papier, 29,5x21 cm



Krew utajona, maj 2010, akryl, papier, 29,5x21 cm



Litery żydowskie, luty 2011, akryl, papier, 42x29,5 cm

spa spot

Nalęczów, ul. Andriollego 5, tel. +48 886 451 365, e-mail: j.michalik@spaspot.pl, www.spaspot.pl